A

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Czwartek, 18 grudnia Nr 303 (2492)

Narody wszystkich krajów domagają się natychmiastowego zakończenia toczących się wojen, a zwłaszcza wojny w Korei

Parlament Pokoju w Wiedniu

obraduje nad drugim punktem porządku dziennego

WIEDEŃ. We wtorek przed południem Kongres Narodów w Obronie Pokoju przystąpił do omawiania drugiego punktu porządku dziennego: położenie kresu toczącym się wojnom, a zwłaszcza wojnie w Korei.

Przewodniczący posiedzenia Jose Giral udzielił głosu przedstawicielowi włoskiej powszechnej konfederacji pracy senatorowi Casadei, który podkreślił, że Kongres Narodów może wysunąć w kwestii Korei jedno tyko żądanie — natychmiastowego zaprzestania działań wojennych.

PRZEMÓWIENIE KUO-MO-ŻO

Obszerne przemówienie poświęcone problemom zakończenia prowadzonych obecnie wojen wygłosł wybitny uczony i pisarz chiński Kuo-Mo-Żo. Gdy Kuo Mo-Żo pojawił się na trybunie, wszyscy delegaci powstali z miejsc i urządzili gorącą owację na cześć narodu chińskiego.

W chwili, gdy tu przemawiam — stwierdził na wstępie Kuo Mo-Żo — wiele ludzi w Korei, Wietnamie, Kambodży, w Laosie i na Malajach przelewa swą krew i składa w ofierze swe życie. Prowadzone przez imperialistów amerykańskich, angielskich i francuskich wojny przyniosły ogrom cierpień i zniszczeń nie tylko narodom Korei, Wietnamu i Malajów, lecz również narodom USA, Anglii, Francji i innych krajów. **Dlatego też narody wszystkich krajów, wszyscy ludzie dobrej woli domagają się natychmiastowego położenia kresu tym wojnom.**

Reasumując swoje wywody Kuo Mo-Żo oświadczył:

Istnieje jedna tylko alternatywa — albo natychmiastowe zaprzestanie działań wojennych i następnie rozpatrzenie sprawy wymiany jeńców, albo też wykorzystanie sprawy jeńców jako pretekstu, który uniemożliwić ma zaprzestanie działań wojennych. Jeśli Kongres Narodów zaapeluje do opinii publicznej świata, jeśli ją zmobilizuje nie wątpię, iż potrafimy również narzucić zawieszenie działań wojennych w Korei.

W dalszych swoich wywodach Kuo Mo-Żo podkreśla konieczność zakończenia wojny przeciwko narodowi vietnamskiemu, który broni swego bytu, niepodległości.

Kończąc swe przemówienie prof. Kuo Mo-Żo stwierdza, że działania wojenne w Korei winny być niezwłocznie przerwane. Sprawa jeńców winna być przekazana komisji, która rozpatrzy ją zgodnie z konwencją genewską. Wszystkie wojska obce muszą być z Korei wycofane. **Należy niezwłocznie położyć kres wojnie w Vietnamie i na Malajach, a wszystkie sporne problemy uregulować w drodze pokojowych rokowań.**

Opuszczającemu mównicę prof. Kuo Mo-Żo uczestnicy kongresu zgotowali długotrwałą owację.

PROPOZYCJE DELEGATA INDII

Z kolei przewodniczący delegacji Indii dr S. Kiczlew przedstawił Kongresowi następujące propozycje:

1 **Należy żądać natychmiastowego przerwania działań wojennych w Korei.**

2 **Musimy stwierdzić, że skomplikowana kwestia jeńców wojennych nie powinna być przedmiotem niekończących się debat (SRD) wszyscy jeńcy powinni być repatriowani, zgodnie z prawem międzynarodowym.**

3 **Uważamy, że należy powołać do życia komitet dla rozwiązania wszystkich pozostałych problemów i dla kontrolowania wykonania rozejmu.**

4 **Delegacja indyjska uważa, że wszelkie próby rozwiązania problemu w sprawie wojny w Korei powinny opierać się na zasadzie: naród koreański musi otrzymać prawo decydowania o swych losach, naród koreański musi być wolny. Proponujemy, by Kongres zażądał wycofania wszystkich wojsk obcych z Korei; mamy przy tym na myśli zarówno wojska ONZ, jak i ochotników chińskich.**

NARÓD KOREAŃSKI PRAGNIE POKOJU

Na trybunę wchodzi następnie wśród gorących owacji całej sali

(ciąg dalszy na str. 2)

Min. A. Wyszyński wrócił do Moskwy

Agencja TASS donosi, że 17 grudnia wrócił z Nowego Jorku do Moskwy szef delegacji ZSRR na VII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, Minister Spraw Zagranicznych ZSRR A. Wyszyński.

Z KONGRESU NARODÓW W OBRONIE POKOJU

Uczestnicy Kongresu Narodów w Obronie Pokoju zgotowali gorącą i długotrwałą owację przedstawicielce bohaterskiej Korei — Kin Jen Sun.

(CAF — Zygm. Wdowiński)



POTĘŻNA MANIFESTACJA LUDU WIEDNIA



W dniu 13 grudnia 1952 r. odbyła się na cześć Kongresu oraz w imię pokoju i współpracy między narodami potężna manifestacja ludu wiedeńskiego.

(CAF — Zygm. Wdowiński)

Delegacja TPPR wyjechała do Tbilisi

Delegacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z wiceprezesem Zarządu Głównego TPPR — S. Matuszewskim na czele, przebywająca w Związku Radzieckim zwiedziła Kreml, fabrykę budowy parowozów pod Moskwą oraz obecna była na przedstawieniach w największych teatrach stolicy radzieckiej.

Dnia 17 grudnia delegacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej opuściła Moskwę, udając się do Ormiańskiej SRR. Po drodze goście polscy zwiedzą stolicę Gruzji, Tbilisi.

Załogi „Unii" z Grudziądza Kujawskiej Fabryki Lin i Drutu oraz Zakładów w Piechcinie wykonały już plany

Podajemy dalsze meldunki o wykonaniu planów produkcyjnych na rok 1952 przez poszczególne zakłady pracy.

W dniu 18 bm. o zrealizowaniu swych zadań rocznych doniosły m. in. załogi kopalń węgla „Szombierki" i „Chwałowice". Liczba kopalń, które wykonały już swe plany produkcyjne wzrosła do 19.

Pierwsi w Zakładach Przemysłu Metalowego im. Stalina w Poznaniu o wykonaniu planu rocznego zameldowali robotnicy oddziału W-6.

O zwycięskim zakończeniu zadań rocznych w dniu 13 bm. donosi załoga fabryki maszyn i narzędzi rolniczych „Unia" w Grudziądzu. Walcząc o wykonanie zadań produkcyjnych i realizując swe zobowiązania podjęte dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i na cześć XIX Zjazdu KPZR ambitna załoga dała w październiku i listopadzie produkcję o 30 proc. wyższą od planowanej i zdołała w ten sposób nadrobić niedobory z poprzednich miesięcy.

O zakończeniu zadań rocznych zameldowali robotnicy Kujawskiej Fabryki Lin i Drutu oraz załoga Pomorskich Zakładów Przemysłu Wapienniczego w Piechcinie.

Spośród zakładów przemysłowych woj. gdańskiego o wykonaniu swych rocznych zadań donoszą m. in. załogi garbarni Rumia-Zagórze, stoczni rzecznej w Kleniewie, załogi gdańskiego zjednoczenia elektromontażowego i wiele innych.

W dniu 15 bm. wykonała swe plany produkcyjne załoga elbląskich zakładów przemysłu odzieżowego.

Z innych zakładów woj. gdańskiego, które w ostatnich dniach zameldowały o wykonaniu planu rocznego, wyróżnić należy zakłady szklarskie im. Hanki Sawickiej w Starogardzie Starogardzkie Zakłady Obuwia oraz fabrykę maszyn i odlewnię w Gniewie.

STAN POGODY

W południowo-wschodniej i północnej części kraju przejściowe lokalne rozpogodzenia, poza tym zachmurzenie na ogół duże i miejscami opady, głównie w postaci śniegu. W ciągu dnia w zachodniej części kraju przejaśnienia, rano lokalne mgły lub zamglenia. Temperatura od minus 1 st. na zachodzie do plus 8 st. na północy i wyżynach. Wiatry słabe lub umiarkowane przeważnie z kierunków południowo-wschodnich, skręcające na południowo-zachodnie.

Z KONGRESU NARODÓW W OBRONIE POKOJU



Dnia 12 grudnia 1952 r. w największej sali koncertowej Wiednia rozpoczęły się obrady Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, z udziałem 2200 delegatów z około 100 krajów całego świata.

Inauguracyjne przemówienie wygłosił przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie.

(CAF — Zygm. Wdowiński)



E. ZATOPEK WRĘCZA ORĘDZIE PROF. JOLIOT-CURIE

W dniu 13 grudnia 1952 r. w czasie potężnej manifestacji ludu wiedeńskiego na cześć Kongresu Narodów w Obronie Pokoju odbyło się wręczenie Przewodniczącemu Światowej Rady Pokoju — prof. Joliot-Curie orędzia powitalnego dla Kongresu od obrońców pokoju różnych krajów. Wręczenia orędzia dokonał Emil Zatopek, który wprowadził grupę sportowców poprzedzającą pochód.

Na zdjęciu: Emil Zatopek wręcza powitalne orędzie Przewodniczącemu Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie.

(CAF — Zygm. Wdowiński)

Uroczystość wręczenia nagród laureatom II Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego

W dniu 16 grudnia br. w auli Uniwersytetu Poznańskiego odbył się uroczysty koncert laureatów II Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego, połączony z wręczeniem nagród.

Na uroczystość przybył Minister Kultury i Sztuki Włodzimierz Sokorski. Obecni byli członkowie ekip artystycznych z 7 krajów, wybitni muzykolodzy, pedagodzy i wykonawcy — członkowie jury oraz przedstawiciele świata kulturalno-artystycznego z całej Polski.

Po zagajeniu uroczystości przez zastępcę przewodniczącego Prezydium Woj. Rady Narodowej w Poznaniu E. Bertolda, który w imieniu komitetu organizacyjnego podziękował uczestnikom konkursu za ich udział w tej wielkiej międzynarodowej imprezie artystycznej, przewodniczący jury prof. Tadeusz Szeligowski ogłosił wyniki konkursu.

W imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przemówił Minister Kultury i Sztuki Włodzimierz Sokorski.

Podziękował on członkom jury za ich ogromny wkład pracy związanej z konkursem oraz podkreślił entuzjazm, szlachetną postawę i dyscyplinę uczestników konkursu. Minister Sokorski wskazał, **że walka o pokój, którą symbolizuje dziś Kongres Narodów w Wiedniu, jest również walką w obronie kultury, nauki i sztuki.**

„Konkurs im. H. Wieniawskiego zademonstrował nie tylko wielki kunszt jego uczestników — stwierdził mówca — **lecz wykazał również naszą troskę o sztukę i naszą radość, że sztuka, prawdziwie wielka sztuka może tak pięknie służyć wielkiej idei braterstwa między ludźmi.**

Drodzy uczestnicy, kochani laureaci! — zakończył swe przemówienie minister Sokorski.

Nieście wysoko dumny sztandar swojej sztuki, nieście ją milionom swoich braci, którzy kochają sztukę tak goraco jak i wy, nieście ją milionom ludzi, walczącym o zwycięstwo idei socjalizmu i wolności, nieście ją w najgłębszym przekonaniu, że nie ma piękniejszej idei, od idei służenia swojemu narodowi, służenia swoim talentem, swoją pracą i swoim zwycięstwem. Dzisiejsze wasze zwycięstwo jest zwycięstwem nas wszystkich. Cenćie je więc bardzo wysoko. Chrońcie zaszczytne miano laureata Konkursu im. H. Wieniawskiego, pamiętając, że dzisiejsze nagrody wręczam wam w imieniu rządu wolnego narodu polskiego, narodu Chopina, Moniuszki, Wieniawskiego, narodu dumnego z tego, że nie zna już ucisku i wyzysku nad sobą, dumnego z tego, że muzyka i sztuka jest u nas własnością wszystkich ludzi pracy."

Następnie minister Sokorski dokonał wręczenia nagród laureatom Pierwszą nagrodę otrzymał **IGOR OJSTRACH (ZSRR)**, dwie równorzędne drugie nagrody otrzymali

(ciąg dalszy na str. 2)

Opera Poznańska wyjechała do Moskwy

Dnia 17 grudnia br. we wczesnych godzinach porannych wyjechał z Poznania do Moskwy na gościnne występy zespół Państwowej Opery St. Moniuszki. Ogółem wyjechało ponad 300 osób, w tym — poza solistami — ok. 270 członków orkiestry, chóru i baletu. (Dekoracje, kostiumy i wszelkie rekwizyty wysłane zostały przed tygodniem).

Reprezentacyjna Opera Polska pod kierownictwem dyr. prof. Waleriana Bierdiajewa gościć będzie w Moskwie przez trzy tygodnie. Da ona na scenie Teatru im. Stanisławskiego i Niemirowicza-Danczenki 13 przedstawień: „Halki" i „Strasznego dworu" Moniuszki, „Borysa Godunowa" Mussorgskiego oraz „Bunt żaków" Szeligowskiego według libretta Brandstaettera.

Protest gen. Nam-Ira

Jak donosi agencja Nowych Chin, gen. Nam Ir, szef delegacji koreańsko-chińskiej na rokowania w sprawie rozejmu, złożył ostry protest przeciwko masowej rzezi jeńców w obozie jenieckim na wyspie Pongam pod okupacją amerykańską.

Ogólnokrajowa konferencja Komunistycznej Partii CSR

Dnia 16 grudnia br. rozpoczęły się w Pradze obrady Ogólnokrajowej Konferencji Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Delegaci powitali długotrwałymi oklaskami przybyłego na obrady Klementa Gottwalda.

Konferencję otworzył A. Zapotocky, stwierdzając, że uchwały które podejmie Ogólnokrajowa Konferencja zadokumentują jedność partii, zespolą jeszcze bardziej jej szeregi i poprowadzą członków partii, mimo wściekłości wrogów klasowych, do nowych zwycięstw w obronie pokoju i w budowie socjalizmu.

W pierwszym punkcie porządku obrad konferencji referat nt. „Praca polityczna i organizacyjna partii oraz projekt nowego statutu partii" wygłosił Klement Gottwald.

JUTRO zamieścimy przemówienie ILJI ERENBURGA wygłoszone w Wiedniu na Kongresie Narodów w Obronie Pokoju

Delegacja ZSRR popiera rezolucję Polski w sprawie globalnego przyjęcia 14 państw na członków ONZ

NOWY JORK. Przemawiając w specjalnej Komisji Politycznej podczas dyskusji nad sprawą przyjęcia nowych członków do ONZ, przedstawiciel ZSRR A. Gromyko przypomniał, że sprawa ta omawiana jest w Radzie Bezpieczeństwa i na Zgromadzeniu Ogólnym już od blisko 6 lat. Mimo to Organizacja Narodów Zjednoczonych nie była w stanie rozwiązać tego problemu. Jest to — stwierdził Gromyko — następstwo stanowiska rządu USA i rządów szeregu innych państw w stosunku do krajów, które zgłosiły swe kandydatury do ONZ.

Koła rządzące USA, popierane przez Anglię, Francję, i niektóre inne państwa, przy rozpatrywaniu tej sprawy kierują się nie zasadami Karty NZ, zasadami utrwalania pokoju i współpracy międzynarodowej oraz umacniania samej Organizacji, lecz swoimi specyficznymi rachubami, które nie mają nic wspólnego z interesami pokoju i umocnienia ONZ. Wkroczyły one na drogę polityki dyskryminacji i faworyzowania. Stany Zjednoczone i inni uczestnicy bloku atlantyckiego popierają zgłoszenia do ONZ jedynie tych krajów, które, jak na przykład Włochy i Portugalia, należą do agresywnych ugrupowań militarnych, lub też które, jak Transjordania, Irlandia, Austria uważa się za potencjalnych uczestników takich agresywnych ugrupowań.

Jednocześnie rząd USA i rządy niektórych innych krajów idących po linii amerykańskiej polityki zagranicznej, **wbrew Karcie NZ oraz zobowiązaniom międzynarodowym z tytułu układu poczdamskiego i odpowiednich postanowień traktatów pokojowych, oponują systematycznie przeciwko przyjęciu do ONZ Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii i Mongolskiej Republiki Ludowej.**

Przedstawiciel ZSRR wykazał bezpodstawności zarzutów amerykańskich, jakoby kroki podejmowane w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii dla zlikwidowania agentów obcych, w szczególności amerykańskich, były sprzeczne z traktatami pokojowymi. Przeciwnie — stwierdził Gromyko — zarządzenia te zmierzają do obrony praw i podstawowych swobód narodów tych krajów, praw i swobód, które reakcyjne koła zagraniczne, działając za pośrednictwem swych agentów, chciałyby właśnie zlikwidować, by przywrócić dawne stosunki w tych krajach.

Mówca podkreślił dalej, że stanowisko ZSRR w sprawie przyjęcia nowych członków do ONZ różni się zasadniczo od stanowiska USA, Anglii, Francji i popierających je państw. **Stanowisko ZSRR opiera się na poszanowaniu suwerennych praw wszystkich państw, na dążeniu do umocnienia ONZ przez włączenie do niej wszystkich krajów, bez dyskryminacji czy faworyzowania.** Związek Radziecki domaga się nadal równoczesnego przyjęcia do ONZ na równi z Transjordanią, Irlandią, Portugalią, Włochami, Austrią, Finlandią, Cejlonem, Nepalem i Libią także Albanii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Bułgarii, Węgier i Rumunii.

PROBLEM PRZYJĘCIA WŁOCH

Co się tyczy Włoch, Gromyko przypomniał, że państwo to weszło do agresywnego bloku atlantyckiego, naruszając przez to brutalnie zobowiązania z tytułu traktatu pokojowego. Mimo to delegacja radziecka nie tylko nie sprzeciwia się przyjęciu Włoch do ONZ, lecz, przeciwnie, popiera ich prośbę. Oświadczamy ponownie — powiedział Gromyko — że jeżeli do ONZ dopuszczone zostaną wraz z innymi państwami, które zgłosiły swe kandydatury, również Bułgaria. Węgry i Rumunia, które znajdowały się w okresie drugiej wojny światowej w takiej samej sytuacji jak Włochy, nie będziemy bynajmniej sprzeciwiali się przyjęciu Włoch do ONZ.

Z kolei delegat radziecki wykazał bezpodstawność i nielegalność propozycji w sprawie przyjęcia Japonii do ONZ.

Przedstawiciel ZSRR poddał następnie krytycznej analizie projekty rezolucji niektórych krajów Ameryki Łacińskiej, podkreślając ich całkowitą bezpodstawność i stwierdzadzając, że wszystkie one prowadzą jedynie do dalszej zwłoki w załatwianiu sprawy przyjęcia nowych członków ONZ.

Delegacja ZSRR — powiedział na zakończenie Gromyko — popiera propozycję polską o jednoczesnym przyjęciu do ONZ wszystkich 14 państw. Pragnęłaby ona, by ta propozycja uzyskała poparcie pozostałych delegacji i by odkładana wciąż sprawa przyjęcia nowych członków do ONZ znalazła nareszcie sprawiedliwe rozwiązanie zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych.

Wręczenie nagród laureatom Konkursu im. H. Wieniawskiego

(dokończenie ze str. 1)

Julian Sitkowiecki (ZSRR) i **Wanda Wiłkomirska (Polska)**, trzy równorzędne trzecie nagrody — **Blanche Tarjus (Francja), Marine Jaszwili (ZSRR), Olga Parchomienko (ZSRR).**

Cztery czwarte nagrody: **Emil Kamilarow (Bułgaria), Edward Statkiewicz (Polska), Igor Iwanow (Polska) i Henryk Palulis (Polska).**

Piątą nagrodę otrzymał **Csaba Bokay (Węgry). Marta Hidy (Węgry)** oraz **Ladislav Jasek (Czechosłowacja)** otrzymali wyróżnienia a **Kalman Banyak** — premię pieniężną za wysoki poziom techniczny.

Ponadto laureat I nagrody Igor Ojstrach otrzymał srebrne pudełko na struny pamiątkę po wybitnym skrzypku i pedagogu Józefie Joachimie, ofiarowane przez jego wnuczkę Irenę Joachim w Paryżu dla zdobywcy pierwszej nagrody w Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. Wieniawskiego. Dodatkową nagrodę Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w postaci skrzypiec współczesnej polskiej produkcji dla najlepszego polskiego uczestnika konkursu wręczono Wandzie Wiłkomirskiej.

W imieniu uczestników konkursu laureat pierwszej nagrody Igor Ojstrach podziękował za sprawną organizację wielkiego turnieju artystycznego oraz za troskliwą opiekę nad uczestnikami konkursu. **Przyrzekamy** — powiedział artysta — **nadal doskonalić naszą grę, służąc sprawie zbliżenia narodów w imię pokoju na całym świecie".**

Czterech laureatów konkursu wystąpiło następnie z recitalami skrzypcowymi.

Laureat pierwszej nagrody Igor Ojstrach wykonał utwory Skriabina, Saint-Saensa, Ysaye'a. Blanche Tarjus (Francja) odegrała szereg utworów Bacewiczówny, Ravela i Saint-Saensa. Julian Sitkowiecki wykonał m. in. utwory Bacha, Szostakowicza i Paganini'ego, Wanda Wiłkomirska wystąpiła z utworami Wieniawskiego i Szymanowskiego.

Parlament Pokoju w Wiedniu obraduje nad drugim punktem porządku dziennego

(dokończenie ze str. 1)

przedstawiciel walczącego narodu koreańskiego, pisarz Han Ser-Ja.

Zwracając się do wszystkich obecnych w imieniu walczącego o swą wolność i niepodległość udręczonego narodu koreańskiego, Han Ser-Ja oświadczył m. in.:

Wiem, że wszystkim narodom potrzebny jest pokój, ale prawdopodobnie, a raczej z całą pewnością nie ma na ziemi narodu, któremu pokój byłby obecnie tak potrzebny jak mojemu narodowi.

Nie mogę mówić spokojnie o tym, co się obecnie dzieje w moim kraju, który potrzebuje pokoju, pokoju i jeszcze raz pokoju!

W imieniu broczącego krwią narodu koreańskiego, w imieniu mężczyzn, kobiet, starców i dzieci koreańskich apeluję do was, przedstawiciele wszystkich narodów świata, a w tym również do przedstawicieli narodu amerykańskiego — powiedział Han Ser-Ja, abyście uczynili wszystko co w waszej mocy, wszystko co od was zależy, żeby natychmiast z całą siłą, na jaką stać zjednoczone w swych wysiłkach narody, położyć kres barbarzyńskiemu przelewowi krwi dokonywanemu w Korei pod flagą ONZ.

Przemówienie delegata koreańskiego przyjęte zostało długo niemilknącą owacją, która brzmiała jak symbol solidarności z bohaterskim narodem Korei.

*

Delegatka brytyjska, laureatka Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalanie pokoju między narodami", Monika Felton przemawiała w imieniu brytyjskich i amerykańskich jeńców wojennych w Korei, których przed trzema miesiącami odwiedziła w ich obozach i z którymi przeprowadziła szereg rozmów.

Monika Felton stwierdza, że jeńcy brytyjscy i amerykańscy, którzy pragną jak najszybszego powrotu do kraju, uważają, że jedynym sposobec rozwiązania kwestii jenieckiej jest przestrzeganie zasad konwencji genewskiej i natychmiastowa repatriacja wszystkich jeńców. Zapewniają oni, że po powrocie do domu opowiedzą prawdę o Korei nawet gdyby mieli być z tego powodu prześladowani.

WOJNY W KOREI, VIETNAMIE I NA MALAJACH SĄ W USA NIEPOPULARNE

Następnie przemawiał przedstawiciel USA George Hayward, który wśród oklasków zebranych oświadczył, że mimo zakazu władz amerykańskich zdołało przybyć na Kongres 27 delegatów amerykańskich. Mówca stwierdza, że wojny w Korei, Vietnamie i na Malajach powodują nie tylko zniszczenia, lecz również zagrażają pokojowi na całym świecie. **Wojny te są w Stanach Zjednoczonych niepopularne i rozwiały wiele złudzeń narodu amerykańskiego. Naród amerykański pragnie powrotu swych synów z Korei, pragnie pokoju.**

Ostatni przemawiał na posiedzeniu popołudniowym prawnik angielski John Platts-Mills, który omówił problem jeńców z prawnego punktu widzenia.

POSIEDZENIE POPOŁUDNIOWE

Na popołudniowym posiedzeniu Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w dniu 16 bm. obradom przewodniczył poeta koreański Han Ser-Ja. W sprawie drugiego punktu porządku dziennego — położenie kresu toczącym się obecnie wojnom, a zwłaszcza wojnie w Korei — przemawiali delegat Japonii Kaneko Kenta oraz przedstawicielka Niemiec Zachodnich Rosa Hillebrand.

Referat w sprawie trzeciego punktu porządku dziennego — przyczyny napięcia międzynarodowego — wygłosił prof. Bernal (Anglia). Burzliwymi oklaskami przyjęli zebrani przemówienie delegata radzieckiego Aleksandra Korniejczuka.

Ponadto na posiedzeniu popołudniowym przemawiał m. in. jeden z najwyższych dostojników duchownych Iranu — Haya Tulhah Kamari oraz pastor norweski Vorbeck.

OBRADY KOMISJI KONGRESOWEJ

WIEDEŃ. Dnia 16 bm. w godzinach popołudniowych rozpoczęła obrady wyłoniona przez Kongres komisja dla spraw niezależności i bezpieczeństwa narodów. Z ramienia delegacji polskiej w skład komisji weszli Jarosław Iwaszkiewicz i Ostap Dłuski. Do podkomisji omawiającej zagadnienia niemieckie weszli profesor Kulczyński i redaktor Osmańczyk.

Naród polski odnosi się z sympatią do słusznej walki wyzwoleńczej ludu Maroka — oświadczył wicemin. Naszkowski w Kom. Polit. ONZ

NOWY JORK. W czasie dyskusji w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ nad sprawą Maroka przemawiał delegat Polski wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski, który stwierdził m. in.:

Jeśli przyjrzymy się różnym aspektom sytuacji w Maroku, to zobaczymy, że trwa tam bezwzględny ucisk kolonialny w dziedzinie politycznej, socjalnej, gospodarczej, kulturalnej itd. Stosuje się tam masowy terror, topione są we krwi wszelkie przejawy walki wolnościowej ludu marokańskiego. Faktycznymi władcami kraju we wszystkich dziedzinach życia są władze francuskie.

Jaskrawym dowodem tego, że władze francuskie zdecydowane są w dalszym ciągu stosować i wzmagać w Maroku reżim ucisku politycznego i nie dopuścić do żadnych strukturalnych zmian w kierunku uzyskania przez Maroko niezależności, jest nieustępliwe stanowisko Francji w czasie tzw. rokowań francusko-marokańskich w sprawie reform politycznych i administracyjnych.

Fakty te świadczą wyraźnie o tym, że Francja usiłuje za wszelką cenę utrzymać w Maroku policyjny reżim kolonialny, że usiłuje ignorować słuszne żądania narodu marokańskiego, zmierzające do uzyskania przez Maroko niezależności.

U podstaw tego uporczywego stanowiska Francji leży fakt, że Maroko stanowi źródło nieprzebranych zysków dla kapitału francuskiego i międzynarodowego. Maroko bardziej jeszcze niż Tunis traktowane jest przez mocarstwa kolonialne jako źródło surowców, głównie strategicznych, ponieważ Maroko jest jednym z krajów afrykańskich, najbardziej obfitujących w cenne surowce jak mangan, cynk, ołów, kobalt, odkryte ostatnio w Maroku molibden, wanadium itd.

Bezlitosny ucisk kolonialny w Maroko jest wielokrotnie wzmożony przez fakt, iż kraj ten odgrywa poważną rolę w agresywnych planach bloku atlantyckiego, kierowanego przez USA. Stany Zjednoczone dążą do tego, aby Maroko było posłusznym narzędziem w realizacji tych planów, aby ludność marokańska była całkowicie sterroryzowana i nie odważyła się protestować przeciwko przekształceniu Maroka w bazę wypadową przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Jak powszechnie wiadomo, przygotowania wojenne na terytorium Maroka prowadzone są gorączkowo i na wielką skalę.

Jednakże naród marokański walczy coraz potężniej o wyzwolenie swej ojczyzny spod francuskiego jarzma kolonialnego. Odpowiedzią władz francuskich jest brutalny terror policyjny, masakry, areszty i deportacje tysięcy ludzi.

Pragniemy jednak podkreślić, że wielkie tradycje wolności, kultury, nauki i sztuki narodu francuskiego nie mają nic wspólnego z brutalną i krwawą akcją kolonialną rządu francuskiego. Nieprzyzwoitym jest łączenie wielkich nazwisk Rousseau, Voltaire'a, Wiktora Hugo i innych z pałką i automatem żandarma francuskiego.

Dlatego naród polski odnosi się z sympatią i ze zrozumieniem do słusznej walki wyzwoleńczej ludu Maroka. Delegacja polska uważa, że nasza organizacja, zgodnie z duchem i literą Karty NZ, jest powołana do podjęcia konkretnych decyzji w tej sprawie.

Sport

GIMNASTYCY POLSCY ZWYCIĘŻAJĄ RUMUNIĘ

Rozegrany w Szczecinie międzypaństwowy mecz gimnastyczny Polska — Rumunia zakończył się zwycięstwem reprezentacji Polski — w konkurencji kobiet 224,6 : 219,55 a w konkurencji męskiej 276,3 : 265.

Indywidualnie w konkurencjach kobiet zwyciężyła Rakoczy (Polska) — 38,6 pkt., Swierzy (Polska) — 38,5 pkt. i Perin (Rumunia) — 37,45 pkt.

W konkurencjach mężczyzn pierwsze miejsce zajął Sobala (Polska) — 55,15 pkt. przed Gacą Pawłem (Polska) — 55 pkt., Lesińskim (Polska) — 54,80 pkt. i Orendi (Rumunia) — 54,6 pkt.

PRAGA — LUBLIN 10:1 W TENISIE STOŁOWYM

Rozegrany w Lublinie mecz tenisa stołowego między reprezentacjami Pragi i Lublina zakończył się zwycięstwem zawodników czechosłowackich 10:1.

W konkurencji kobiet Praga wygrała 5:1. Jedyny punkt dla Lublina zdobyła Snitówna wygrywając z Gravkovą.

W konkurencji mężczyzn Czechosłowacy wygrali 5:0. Najładniejsze spotkania rozegrał były mistrz Polski Patyński z Terebą oraz z Andreadisem. Z Terebę Patyński przegrał 21:18 i 21:19, a z Andreadisem — 21:17 i 22:20.

Po paru minutach znalazł się na ulicy

Przed bramą więzienia czekało nań auto, czarny „Citroen". Usiadł koło kierowcy.

Zawarczał motor.

Mjr. Bocian wyprostował nogi. Ogarnęła go senność.

Kiedy auto zatrzymało się przed gmachem Ministerstwa — z wysiłkiem otworzył oczy.

— Wracajcie do garażu — zlecił kierowcy.

Minął wartownika i począł się wspinać na schody.

Gdy znalazł się w swym gabinecie — odrazu podniósł słuchawkę telefonu.

— Porucznik Lenart? Oczekuję was u siebie!

Po chwili rozległo się pukanie w drzwi.

— Wejść!

Wszedł Lenart. Był to młody, wysoki blondyn, dobrze zbudowany, spoglądający szczerze i otwarcie. Mimo, że zbliżał się już do trzydziestki — robił wrażenie młodziutkiego chłopca. Ci, którzy stykali się z nim po raz pierwszy, nie chcieli wierzyć, że spędził trzy lata w oddziale partyzanckim Armii Ludowej, w ogniu walk i pochodów, w ciągłym niebezpieczeństwie i w ciągłej grozie. Wyglądał młodo i świeżo, trudne i ciężkie dni partyzantki nie zostawiły na nim żadnego widocznego śladu.

— Usiądźcie, poruczniku — powiedział Bocian i przyjaźnie się uśmiechnął. Lenarta lubił, darzył go sympatią i zaufaniem.

— Czy wiecie, co to jest „akcja Hel"?

Porucznik przecząco pokręcił głową. Miał na sobie garnitur z popielatej wełny, w którym wyglądał na jeszcze młodszego, niż był w istocie.

— Tak przypuszczałem — Bocian ciągle się uśmiechał — termin ten jest znany kilku zaledwie osobom. Zapamiętajcie go sobie jednak!

— „Akcja Hel" — powtórzył machinalnie porucznik.

JERZY SZELIGA

AKCJA HEL

71

—Ale nazwisko prof. Stankiewicza z pewnością nie jest wam obce?

— To ten chemik?

— Wybitny chemik. Słyszeliście o nim zapewne?

O tyle o ile...

— Czy wiecie, nad czym on obecnie pracuje?

Lenart znowu zaprzeczył ruchem głowy. Skąd miał wiedzieć?

— Profesor Stankiewicz pracuje obecnie nad wytwarzaniem substancji organicznych z surowców wyjściowych nieorganicznych. Oczywiście to wam wiele nie wyjaśniło, przetłumaczę więc wam to na bardziej zrozumiały język: chodzi o umożliwienie produkcji, powtarzam: produkcji środków żywnościowych. Nie muszę chyba dodawać, jakie znaczenie ma ta praca dla ludzkości. W wypadku osiągnięcia pozytywnych rezultatów uniezależnimy się całkowicie od kaprysów przyrody, przestaną nam zagrażać klęski nieurodzaju, żywność będziemy produkowali w fabrykach.

— W fabrykach? — porucznik nie potrafił ukryć zdziwienia.

— Tak, w fabrykach. Powstaną ogromne, nowocześnie wyposażone „fabryki żywności". Brzmi to nieprawdopodobnie, ale możecie mi wierzyć, że nie jest mrzonką. Z pokładów mineralnych, z węgla kopalnianego, z azotu powietrznego poprzez kwas azotowy, przy pomocy procesów biochemicznych, w czasie których zaprzęgnie się do pracy bakterie, będziemy otrzymywali substancje organiczne, przyswajalne przez organizmy żywe, a konieczne i wystarczające dla utrzymania ich przy życiu. Pracą swą, poważnie już zaawansowaną, otwiera prof. Stankiewicz zupełnie nowy rozdział w dziejach ludzkości.

Lenart słuchał z wzrastającą uwagą.

— Co to ma wspólnego z „akcją Hel"? — spytał w pewnej chwili.

— Cierpliwości! Prof Stankiewicz zwrócił się niedawno do przedstawicieli naszego rządu z prośbą o sfinansowanie dalszych prac, które musiał zawiesić ze względu na brak środków materialnych. Oczywiście uzyskał odpowiedź pozytywną. Rząd stawia do dyspozycji profesora kompletnie wyposażone laboratorium, urządzone ściśle według jego życzeń. W chwili obecnej przeprowadza się kapitalny remont budynku, w którym to laboratorium znajdzie pomieszczenie. Wprawdzie pracom tym ze zrozumiałych względów nie nadaje się rozgłosu, ale mam dowody aby twierdzić, że interesują się nimi ludzie z Intelligence Service.

Lenart zaczynał rozumieć.

— Chodzi o sparaliżowanie ich działalności — rzucił domyślnie.

— Słusznie. Śledztwo w tej sprawie jest jeszcze w toku, ale wiem już, że orientują się doskonale w tym, jaką wagę ma praca Stankiewicza. Zainteresowali się nią wcześniej jeszcze w jesieni ubiegłego roku. Któryś z agentów przewąchał coś i przesłał meldunek do Londynu. Tam odrazu należycie oceniono jego wartość i opracowano plan „akcji Hel". Celem tej akcji jest nakłonienie profesora do przekazania wyników jego prac któremuś z angielskich koncernów. Wykonanie tego zadania polecono ośrodkowi szpiegowskiemu w Polsce, kierowanemu przez Jana Motylewskiego, który od pół roku siedzi w Mokotowie.

— Acha, „Bończa"! — przypomniał sobie Lenart.

GRUDZIEŃ **18** CZWARTEK

DZIŚ: Gracjana, Bogusł.

JUTRO: Urbana

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-07, 33-41, 33-42.

To i owo z Bydgoszczy

Wiem wszystko



Nie jestem detektywem, ale ile kroć odwiedzam bar mleczny noszący nr 5 przy Al. 1 Maja, bez trudu mogę powiedzieć, co kto jadł tego dnia, gdyż liczne okruchy leżące na stolikach zdradzają wszystkie tajemnice menu. I dlatego mogę dumnie powiedzieć, że wiem wszystko, co się dzieje w barze nr 5 czyli czym się karmi klientelę.

Z mojej wszechwiedzy wypływa również jedna pewność. Wiem, że stoliki nie są wycierane. A warto by ten zwyczaj wprowadzić. (Szach)

Amator choinki



Nie łaszcz się na to za coś nie zapłacił — mówi ogólnie obowiązujący kanon moralności. Tymczasem nasi najmłodsi nie zdają sobie niekiedy sprawy z tego jak postępować nie należy.

Dnia 17 bm. około godz. 14 z gmachu szkoły podstawowej nr 20 wybiegła grupka chłopców w wieku 10—12 lat i udała się do pobliskiego punktu sprzedaży choinek na ul. Grunwaldzkiej 48. Jeden z młodzianów korzystając w pewnym momencie z nieuwagi sprzedawcy przerzucił przez płot choinkę i zbiegł ul. Jasną. „Zdobył“ choinkę.

Nauczyciele powinni pouczyć młodzież o karygodności takiego postępowania. (szach)

„Wiepszowina“



Od dość dawna toczą się różne spory na temat polskiej ortografii. Bywali i tacy, którzy próbowali wprowadzić rewolucyjną ortografię w stylu „Nuż w bżuhu“ i „ftoreg“, co w ogólnie przyjętem znaczeniu ma oznaczać „nóż w brzuchu“ i „wtorek“. Nie wiedzieliśmy jednak, że w sprawach modernizacji ortografii pragnie zabrać również głos Przetwórnia nr 5 CZPMS.

Na opakowaniach puszek widnieje napis „Wiepszowina krajana“. Właściwie to mała rzecz taka zmiana „rz“ na „sz“ ale za to wielki wstyd. (Rek)

Apelujemy do społeczeństwa

Elektryczność zastępujmy gazem

a zyskamy poważne oszczędności w budżecie domowym

Konieczność oszczędzania energii elektrycznej jest dla wszystkich bydgoszczan w okresie zimowym całkowicie zrozumiała. Jak jednak dawać sobie radę w gospodarstwach domowych, w których prawie koniecznością jest używanie kuchenek elektrycznych, piecyków itp.?

Niewątpliwie energia elektryczna jest najbardziej higieniczna w gospodarce domowej, lecz bynajmniej nie najtańsza i nienajbardziej ekonomiczna. O wiele ekonomiczniejszy jest gaz.

Oto nieco przekonywujących cyfr. Jeden metr sześć. gazu stanowi równowartość 6 kg węgla, lub 4,3 kWh energii elektrycznej. Przeciętnie gospodarstwo domowe zużywa w ciągu miesiąca kalendarzowego do gotowania, kąpieli, prania itp. — 120 m sześć. gazu, przy czym ażeby wykonać te same czynności należałoby zużyć 720 kg węgla lub 516 kWh prądu elektrycznego.

Ta dysproporcja wielkości jest powodem różnicy kalorycznej. Jedna kWh równa się 865 kalorii, 1 kg węgla daje 7.000 kalorii, ale wartość użytkową zaledwie 10 do 12 proc., a więc tylko 840 kalorii, natomiast 1 m sześć. gazu daje nam 3750 kalorii.

Cóż z tego wszystkiego wynika? Przeliczając miesięczny rachunek w oparciu o obowiązujące ceny otrzymamy następujące wyniki: **węgiel — 86,40 zł, prąd — 309,60 zł, gaz — 46,80 zł.** A więc gaz w gospodarstwie domowym to nie tylko czystość i wygoda, ale również poważna oszczędność w budżecie przeciętnego obywatela!

Energię elektryczną można więc z powodzeniem zastąpić gazem. Dlatego też apelujemy do wszystkich bydgoszczan, ażeby w gospodarstwach domowych starali się, zwłaszcza w okresie zimowym, zastąpić zużycie prądu zużyciem gazu. Tym samym zaoszczędzimy energię elektryczną, która jest niezbędna dla naszego przemysłu. (ż-fa)

Z działalności PTT-K

BYDGOSZCZ (a) Wycieczki kajakowe, piesze i kolarskie organizowane w roku bież. przez Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w Bydgoszczy, cieszyły się wielkim uznaniem szczególnie wśród młodzieży robotniczej Pomorza. W kajakowym spływie ogólnopolskim Bydgoszcz-Charzykowo udział wzięło ponad 700 osób. W spływach Bydgoszcz-Drwęca — Rytel w pow. chojnickim uczestniczyło ponad 100 osób. Niezależnie od tego ośrodek turystyczny PTT-K zorganizował pod hasłem „Poznaj swoje miasto i jego zabytki“ kilkadziesiąt pieszych wycieczek dla mieszkańców Bydgoszczy.

Przewodnicy ośrodka obsłużyli również 10 grup wycieczkowych pracujących chłopów z innych województw. Chłopi zwiedzili zabytki Bydgoszczy i większe zakłady pracy.

Nowe legitymacje wręczono ZMP-owcom

W Pomorskim Domu Sztuki odbyło się uroczyste zebranie koła ZMP przy Państw. Lic. Technik Plastycznych w Bydgoszczy, na którym dokonano uroczystego wręczenia nowych legitymacji ZMP-owskich członkom. Uroczystość zakończyło wspólne odśpiewanie hymnu młodzieżowego oraz popisy artystyczne Państw. Średniej Szkoły Muzycznej. (Szach)

KOMUNIKATY

ZEBRANIE HODOWCÓW

Zebranie sprawozdawcze Grupy Hodowców Drobnego Inwentarza i Zwierząt Futerkowych przy ZSCh. w Bydgoszczy odbędzie się w szkole przy ul. Poniatowskiego.

Korzystajmy z pracowni naukowej

250 TYSIĘCY KSIĄŻEK

posiada bydgoska Biblioteka Miejska

Największą biblioteką Bydgoszczy jest miejska, która mieści się przy Placu Bohaterów Stalingradu 24. Główna wypożyczalnia, mieszcząca się w gmachu biblioteki, dysponuje około 250 tys. tomów książek a jednocześnie obok niej znajduje się nowocześnie urządzona pracownia naukowa, w której można na miejscu przeglądać książki.

Nie każdy jeszcze wie, że w pracowni naukowej można korzystać nie tylko z książek znajdujących się w księgozbiorach bydgoskich, lecz także z książek naukowych, stanowiących własność Biblioteki Narodowej w Krakowie, Warszawie czy Poznaniu. Nie potrzeba więc wyjeżdżać z Bydgoszczy, żeby móc przejrzeć potrzebne nam dzieła naukowe, lecz wystarczy zamówić je za pośrednictwem Biblioteki Miejskiej.

Pracownia naukowa prenumeruje niemal wszystkie ważniejsze dzienniki i czasopisma, a jej archiwa prasowe posiadają dzienniki nawet z roku 1903.

Frekwencja na ogół jest dość duża i np. w pracowni na 43 miejsc przeważnie 80 proc. jest stale zajętych.

Dyrekcja Biblioteki Miejskiej podaje do wiadomości, że można w wypożyczalni otrzymać te książki, które w „Domu Książki“ już zostały wyczerpane i to z każdej dziedziny.

Godziny otwarcia są dogodne. Wypożyczalnia jest czynna codziennie (oprócz niedziel i świąt) do południa od godz. 10,30 do 13 i wieczorem od godz. 16—20 (oprócz środy).

Pracownia naukowa (oprócz niedziel i świąt) otwarta codziennie bez przerwy od godz. 9—20. (h)

Z życia Obrońców Pokoju

Dnia 18 bm. o godz. 18 w szkole przy ul. Jana Olszewskiego nr 4, klasa nr 15 — parter — odbędzie się zebranie Rejonowego Komitetu Obrońców Pokoju nr 71, który obejmuje ulice: Grudziądzka, Krótką, Poznańską i Wierzbową.

CSABA BOKAY gra KARŁOWICZA

Węgierscy skrzypkowie słyną na cały świat ze swej wirtuozowskiej, porywającej gry. Toteż z wielkim zainteresowaniem czekają pomorscy melomani na występ Csaby Bokay'a — laureata II Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego. Zainteresowanie zwiększa fakt, że po raz pierwszy usłyszymy znany nam dobrze, przepiękny koncert Karłowicza — w węgierskiej interpretacji.

Program — poza koncertem Karłowicza — poświęcony będzie muzyce klasycznej. Usłyszymy mianowicie żywiołową VII Symfonię Ludwika van Beethovena oraz uwerturę „Wesele Figara“ Mozarta. Dyrygować będzie Roman Mackiewicz. Koncert odbędzie się, jak zwykle, w piątek, o godz. 19,30 w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

Rzeczy znalezione

- ✶ Klucz patentowy.
- ✶ Bon mięsno-tłuszczowy.
- ✶ Klucze 3.
- ✶ Leg. służbowa na nazwisko Agnieszka Majewska.
- ✶ Stempelek Komitetu Blokowego.
- ✶ Kluczyk

odebrać w Dziale Ogłoszeń IKP. Bydgoszcz, ul. Stalina 2 (Pod Arkadami).

Towaru starczy dla wszystkich

Przedświąteczne sprawunki bydgoskich gospoś

Okres zbliżających się świąt wymaga większego zaopatrzenia rynku bydgoskiego w artykuły spożywcze głównie w mąkę, cukier, masło itp.

Pieczemy ciasta na święta

Bydgoskie Zakłady Piekarnicze przyjmować będą pieczywo domowe do wypieku w poniedziałek, 22 bm. i wtorek 23 bm. przez cały dzień. Aby ułatwić przynoszącym pieczywo do wypieku, wszystkie piekarnie BZP wywieszą w widocznych miejscach komunikaty informujące gospodynie domowe o dokładnych godzinach przyjmowania ciasta do wypieku.

Wszystkie piekarnie BZP w środę, 24 bm., nie będą przyjmowały pieczywa domowego do wypieku ze względu na konieczność dostatecznego zaopatrzenia mieszkańców Bydgoszczy w pieczywo na okres świąteczny. (s)

Jak nas informuje Wydz. Handlu Prez. MRN towarów tych rzucono na rynek znacznie więcej niż w ub. roku i nie zachodzi obawa aby zabrakło ich w dniach poprzedzających święta.

ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH NIE ZABRAKNIE

Zaopatrzeniem rynku bydgoskiego w artykuły spożywcze zajmują się głównie PSS i MHD. Dystrybutorzy ci zaopatrzeni zostali w artykuły pierwszej potrzeby w dużych ilościach. Artykuły spożywcze pojawiły się już w sprzedaży i od chwili pojawienia się kupowane są przez gosposie domowe.

Duże ilości artykułów tych otrzymać będzie można również w przededniu świąt. Dlatego apelujemy aby w towary te zaopatrywano się bez „świątecznej gorączki“.

Wśród nabywców cieszą się dużym powodzeniem w okresie przedświątecznym takie artykuły spożywcze jak: jajka, masło, cukier, drożdże i inne potrzebne do pieczenia ciasta. Artykuły te pojawiły się w dużych ilościach i obawa gospodyń, że artykułów tych zabraknie jest nie realna.

SŁODYCZY POD DOSTATKIEM

Również w dużym wyborze nabywać będzie można słodycze i wyroby cukiernicze. Lada dzień ukażą się w sprzedaży duże ilości czekolady po cenie 7.50 zł i 15 zł za tabliczkę. Czekoladę nabywać będziemy mogli we wszystkich sklepach prowadzących artykuły cukiernicze.

Poza dużymi ilościami owoców krajowych, jak np. mrożone śliwki, jabłka itp. ukazały się już w sprzedaży owoce zagraniczne: pomarańcze, cytryny i figi.

Również w najbliższych dniach ukaże się w sprzedaży wolnorynkowej ponad 30 ton świeżych ryb, głównie karpi i szczupaków.

Rzucono również na rynek duże ilości mięsa wieprzowego, które nabywać można bez ograniczeń. (S)

Korespondenci piszą:

Nowy sposób określenia czasu wprowadziła ostatnio Składnica Węglowa MHD nr 64 na ul. Król. Jadwigi. Informuje ona, że sprzedaż detaliczna węgla odbywa się od godz. 10—13 i od 15 do zmroku. Mimo usilnych poszukiwań na różnych zegarach takiej godziny nie znaleźliśmy. Prosimy więc kierownictwo składnicy o dokładniejsze określenia godziny „zmrok“. (Szach)

Z notatnika reportera

✶ **Kolej elektryczna,** zupełnie jak prawdziwa, kursuje za szybą wystawową przy ul. Dworcowej 31, ku uciesze wszystkich malców, którzy „połykają“ oczyma tę miłą zabawkę i oglądają prezenty na Gwiazdkę. (bj).

✶ **Węgla do pieca** nie powinno dosypywać się podczas seansu filmowego, bo wtedy czar filmu pryska jak mydlana bańka i człek zamiast patrzyć na ekran spogląda na prozaiczny piec. Niechaj o tym pamięta personel kina „Mir“! (lp)

✶ **Tyle kałuż** robi się na ul. Granicznej podczas odwilży ile pcheł ma bezdomny kundel. Może to półpoetyczne porównanie skłoni bydgoski wydz. drogowy do zastanowienia się czy nie należałoby kiedyś na ul. Granicznej ułożyć chodnik z płytek. (sz)

✶ **Flanelowa piżama** stanowić może przyjemny podarek świąteczny. Tymczasem brak piżam damskich i dziecięcych w bydgoskich sklepach. Aj, dystrybucjo, aj! (Dan)

✶ **Drogowskaz** przy ul. Bronikowskiego, już od dłuższego czasu stoi pochylony wiekiem i zapomniany. A należy go obecnie dla dobra przechodniów i kierowców pojazdów przenieść na narożnik ul. Bronikowskiego i Grunwaldzkiej. (mp).

Zatoka Pucka pod lodem i wszystkie jeziora „Szwajcarii Kaszubskiej“

PUCK (az) Ostatnie mrozy spowodowały zamarznięcie zatoki Puckiej na odcinku pomiędzy Kępą Pucką a Swarzewską oraz od nasady półwyspu Helskiego pod Wielką Wsią — Władysławowem, aż po Kuźnicę na Helu. Lód mocno trzyma się między Puckiem a mierzeją Helską, tak że dostęp do portu puckiego jest zamknięty. Grubość lodu wynosi parę centymetrów.

Również wszystkie jeziora „Szwajcarii Kaszubskiej“ są pod lodem. Powłoka lodowa nie przekracza 10 cm.

Sport

MISTRZOSTWA BYDGOSZCZY W ZAPASACH I PODNOSZENIU CIĘŻARÓW

W nadchodzącą niedzielę, 21 bm. na macie w świetlicy Bydg. Fabr. Narzędzi przy ul. Czerwonej Armii 36 odbędą się mistrzostwa miasta Bydgoszczy w zapasach i podnoszeniu ciężarów na rok 1952.

Do mistrzostw zgłosiło się ponad 70 zawodników. Oprócz miejscowych atletów dopuszczono do rozgrywek zapaśników i ciężarowców z Nakła i Koronowa.

MISTRZOWIE BYDGOSZCZY W TENISIE STOŁOWYM

Ostatnio odbyły się w Bydgoszczy mistrzostwa miasta w tenisie stołowym. Do mistrzostw zgłosiło się ponad 170 uczestników.

Mistrzem miasta został Zielonka (OWKS), który w decydującej grze pokonał Kasprowicza (Ogniwo). Trzecie miejsce zdobył Weigt.

W konkurencji kobiet tytuł mistrzowski zdobyła Wichtowska (SKS Handlowiec).

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ

Czwartek: Klub kawalerów (19).

Piątek: patrz „koncerty“

KINA

Pomorzanin: Nie ma pokoju pod oliwkami (16.15, 18.15 i 20.30).

18 i 20.15).

Polonia: W pogoni za sławą (17 i 19.15).

Orzeł: Dolina śmierci (17 i 19).

Wolność: Sekretarz Rejkomu (16, 18 i 20).

Gryf: Kłopoty ref. Trzi szki (17i 19).

Bałtyk: Dni zdrady (17 i 19).

Mir: Spotkanie nad Łabą (19).

Rozmaitości: Słoń i mrówka. 1 Maja w W-wie Czy wiecie, że... (od godz. 16 do 23).

Fotoplastikon: Zabytki Rzymu i Pompei I cz. (w godz. od 14—21).

KONCERTY

Teatr. Ziemi Pom.: POS pod dyr. R. Mackiewicza, solista — Bokay Csaba, skrzypek węgierski (godz. 20.30).

DYŻURY

Dyżur nocny (w godz. 22—8: apteka nr 17 ul. Śniadeckich 51 (tel. 22-42) i apteka nr 12 ul. Grunwaldzka 37 (tel 34-31)

WYSTAWY

Pom. Dom Sztuki: Przyjaźń polsko-radziecka w plastyce Pomorza. Twórczość Gogola w plastyce rosyjskiej i radzieckiej (codz. godz. 10—13 i 15—19, w niedziele godz. 10—17).

Muzeum: Reprodukcje Ilji Riepina (codz. godz. 10—16. w środy godz. 12 do 19).

RADIO

PROGRAM LOKALNY BYDGOSZCZ — TORUŃ

Czwartek, 18 grudnia

6.20 Poranny dziennik radiowy, 8.00 Wiedeńskie walce, 13.55 Muzyka i komunikaty, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.30 Wiadomości sportowe, 16.35 Rytm i melodia, 16.50 17.15 Audycja dla kobiet pt. „Wiejska przodownica pracy“, 17.25 „Młodzi soliści“, 17.40 Gawędy muzyczne — „Młoda Polska“ 18.20 pogadanka o hodowli świń.

Jakie mamy wczasy i gdzie?

W góry, miły bracie!

W związku z wczesnym nastaniem tegorocznej zimy w ośrodkach wypoczynkowych FWP rozpoczął się już zimowy sezon wypoczynkowy. Do Zakopanego, Krynicy, Szklarskiej Poręby i innych miejscowości uzdrowiskowo-wypoczynkowych napływają z całej Polski robotnicy, aby wypocząć i nabrać sił do dalszej pracy.

Okręgowe Biuro Skierowań na wczasy może skierować na miesiąc styczeń przyszłego roku ok. 600 pracowników fizycznych i umysłowych.

Skierowanie na wczasy odbywa się za pośrednictwem rad zakładowych, które po otrzymaniu od Biura Skierowań planów winny wytypować, po uzgodnieniu z dyrekcją, swoich pracowników. Cena za 14-dniowy pobyt w Zakopanem, Krynicy, Bukowinie, Żegiestowie i innych miejscowościach zależy od wysokości zarobków. Pracownik który zarabia 450 zł płaci 84 zł, do 750 zł — 105 zł i ponad 750 zł — 150 zł.

Prócz tego Biuro Skierowań dysponuje każdą ilością miejsc dla chcących wyjechać na wczasy bez skierowania z zakładów pracy, tzw. wczasami pełnopłatnymi. Za czternastodniowy pobyt w Zakopanem, Żegiestowie, Bukowinie i Krynicy płaci się 364 zł, a w pozostałych miejscowościach 322 zł.

Wczasy te są w okresie zimowym jak dotychczas mało popularne. Było co prawda na nie wielu amatorów, ale... w okresie letnim. Tymczasem góry w okresie zimowym są właśnie urocze.

Na wczasy można wyjechać również na okres 10 dni zarówno pełnopłatnie jak i ulgowo. Za 10-dniowy pobyt w Zakopanem, Krynicy, Bukowinie i Żegiestowie wyjeżdżający płacą 260 zł, a do pozostałych miejscowości 230 zł.

Delegowani przez zakłady pracy na pobyt 10-dniowy płacą w zależności od zarobków. I tak zarabiający do 450 zł płaci 60 zł, do 750 zł — 75 zł i ponad 750 zł — 108 zł.

Obowiązkiem wszystkich związków zawodowych jest jak najszersze rozpropagowanie wczasów zimowych wśród pracowników fizycznych. Referaty socjalne i rady zakładowe poszczególnych zakładów pracy powinny zatroszczyć się o to, by w sezonie zimowym wyjechała do uzdrowisk możliwie największa ilość osób pracujących fizycznie. (S)

Listy z Wiednia

CIENIE PRATERU

Delegaci na Kongres Narodów w Obronie Pokoju w przerwach między obradami znajdują czas, aby pójść na miasto i przyjrzeć się ulicy wiedeńskiej, przechodniom, porozmawiać z człowiekiem pracy.

Wielu spośród delegatów było przed dwoma laty gośćmi Warszawy. Widzieli miasto, podnoszące się z ruin, pełne entuzjazmu pracy, miasto tętniące odbudową.

Wiedeń sprawia odmienne wrażenie. Tu pod rządami wrogów ludu — rozgościła się nędza, beznadziejność, bezrobocie, brak wszelkich jaśniejszych perspektyw.

Wyjdźmy na miasto. Oto przed jednym z domów na Leopoldstadt siedzi na worku z węglem stary człowiek. Twarz ukrył w dłoniach. Przechodnie zatrzymują się i pytają:

— Co wam się stało, słabo wam się zrobiło?....

Ktoś przyniósł szklankę wody. Trudno rozeznać rysy twarzy starca pod grubą warstwą pyłu węglowego. Miał wnieść worek z węglem na drugie piętro, gdy zachwiał się i zrezygnował z tej pracy. Starzec przełknął kilka łyków wody, po czym drżącym głosem wyjaśnia.

— Już jestem do niczego... jestem skończony...

Edward F. ma lat sześćdziesiąt. Jeszcze przed kilku miesiącami pracował, jako woźny. Zredukowano go. Urząd pośrednictwa pracy oświadczył mu, że nie jest już zdolny do pracy. Odebrano mu legitymację i skreślono z listy bezrobotnych. Nie otrzyma zasiłku. Może conajmniej przez wiele miesięcy starać się o rentę inwalidzką. Lecz kiedy ją przyznają?! Edward F. nie ma rodziny, jedyna córka umarła na tyfus w czasie wojny. Gdy było ciepło, starzec o świcie zarzucał pusty worek na plecy, szedł na miasto i wybierał z koszów na śmiecie stare gazety, papiery. Zbierał makulaturę. Buty mu się całkowicie podarły. Chodził boso... Ta czy inna kobieta wsuwała mu parę groszy do ręki. Stał się żebrakiem. W zimie próbował nosić węgiel. Siły zawiodły... Co mu pozostało? W domu starców brak miejsca. Chyba tylko Dunaj?... To jest Wiedeń dnia dzisiejszego. Tak, dla tego starca nie jest to miasto Prateru, walców straussowskich i wina na Grinzingu.

A oto na klatce schodowej starego domu czynszowego w Miedling zebrała się grupa zaniepokojonych lokatorów.

— Co się stało z Gretl? Już dwa dni nie wróciła do domu. Czyżby popełniła samobójstwo?

Gretl liczy lat dwadzieścia. Na cztery tygodnie przed świętami zwolniono ją nagle z pracy. Już kilkanaście dni biega po mieście, szukając na próżno nowego zajęcia. Gretl jest sierotą, ma na utrzymaniu 11-letnią siostrę. Przepracowała tylko 5 miesięcy, tak iż nie należy się jej zasiłek jako bezrobotnej...

Nie, Gretl nie popełniła samobójstwa, lecz jest bliską myśli odebrania sobie życia. Po 48 godzinach biegania po przedmieściach Wiednia, gdzie chciała zdobyć pracę choćby jako pracownica domowa, powróciła do domu — jako bezrobotna.

Co przyniesie jutro? — pyta w Wiedniu niedołężny starzec.

Co będę jadła jutro, czym nakarmię mą siostrę? — pyta 20-letnia dziewczyna.

To jest Wiedeń... A okolica? Przejrzyjmy tylko krótki rejest wydarzeń, jakie towarzyszyły „manewrom jesiennym", urządzonym przez amerykańskie wojska, jako demonstracja antykongresowa.

Podajemy tylko suche fakty, tak jak je zanotowały kroniki policyjne.

W pobliżu Walz-Siezeheim 10-letni uczeń Gustaw B. a w pobliżu Strasswälchen 10-letnia Maria. W. zostali przejechani przez amerykańskie jeepy, prowadzone przez pijanych szoferów biorących udział w manewrach. Ciężko ranne dzieci, odwieziono do szpitala.

W miejscowości Mondsee, sierżant amerykański Walder J. David wtargnął do mieszkania Edwina K. zagroził, że mu poderżnie gardło brzytwą, wypędził całą rodzinę z mieszkania, które następnie obrabował.

Żołnierze amerykańscy, uzbrojeni w karabiny maszynowe, wtargnęli do restauracji Remmelmeyera w Poolham. Zażądali oni alkoholu, a gdy gospodarz odmówił, został zasztyletowany bagnetem.

Oto drobna część tylko wiadomości policyjnych z okresu „manewrów".

Delegaci na Kongres Narodów w Obronie Pokoju — widzą nędzę mas pracujących Austrii. Oto co oznacza gospodarka kraju, prowadzona pod znakiem budżetu wojennego. Widzieli też i słyszeli o zbrodniach soldateski amerykańskiej. Oto prawdziwe oblicze „kultury" podżegaczy wojennych i ich najmitów.

JAN STRZAŁKIEWICZ

Kto będzie mistrzem Polski w szachach?

Czwarta partia turnieju szachowego o tytuł mistrza Polski rozegrana między



Śliwą a Makarczykiem zakończyła się zwycięstwem Śliwy w 24 posunięciu. Tym samym Śliwa zdobył już 3 pkt. przy jednej partii odłożonej w lepszej



Rys. E. Hejdak

pozycji dla Makarczyka. W konkurencji żeńskiej prowadzi Hołujowa 1 pkt. przy trzech partiach odłożonych.

Gimnastycy rumuńscy wzruszeni polską gościnnością

Szczecin, w grudniu

Rozmowa toczy się w hallu pierwszego piętra hotelu „Orbis" w Szczecinie i ma charakter swobodnej pogawędki. Jakbyśmy się znali od dawna: przedstawiciel największego rumuńskiego pisma sportowego „Sportul Popular" red. Andrei Godeanu, który przybył do Szczecina wraz z reprezentacyjną ekipą rumuńskich gimnastyczek i gimnastyków, kierownik ekipy Andrei Savescu, tłumacz polsko-rumuński, dwie koleżanki z Helsinek — ładna czarnowłosa rumunka Eveline Slavici i skromna, sympatyczna Zośka Świerzy, mistrz Rumuńskiej Republiki Ludowej w gimnastyce Andrei Kerekes, mistrzyni Helena Rakoczy. Dokoła nas jeszcze kilkoro z ekipy gości i trener polskiej drużyny Radojewski.

Trudności językowych nie ma, choć żaden z Polaków (prócz tłumacza oczywiście) nie zna języka rumuńskiego, a żaden z Rumunów — polskiego. Są przecież inne języki: rosyjski, francuski, niemiecki.

Nasi przemili goście są wyraźnie wzruszeni. Nie emocją zawodów, ale serdeczną gościną, jakiej doznają na polskiej ziemi.

Mówi nam o tym, sam niemniej przejęty serdecznością gospodarzy — red. Godeanu.

— Od chwili, gdy pociąg stanął na pierwszej polskiej stacji, ani na chwilę nie czujemy się tu obco. Wszędzie witano nas tak jak witać mogą tylko przyjaciele. Toteż, gdy przejeżdżaliśmy przez zniszczony Wrocław było nam tego miasta tak bardzo żal.

W Poznaniu witano nas równie serdecznie. I tam widzieliśmy gojące się rany miasta zadane mu wojną. I w Szczecinie — celu naszej długiej podróży znów serdeczna opieka i troska gospodarzy nie opuszcza nas ani na chwilę.

— Nasze dziewczęta i nasi chłopcy — mówi red. Godeanu — chcą koniecznie zobaczyć waszą stolicę,



Andrej Kerekes, mistrz gimnastyczny Rumuńskiej Republiki Ludowej. Foto — D. Constantinescu „Sportul Popular"

miasto, które zostało straszliwie zniszczone, a które znów żyje pełnią życia. Wielką, tętniącą życiem i wspaniale się budującą Warszawę. Nasza drużyna chce zobaczyć trasę W-Z, i MDM i Plac Konstytucji i budujący się Pałac Kultury i Sztuki. A przede wszystkim Akademię Wychowania Fizycznego. Chcielibyśmy także zobaczyć i usłyszeć zespół „Mazowsze". Eveline Slavici była na występie tego zespołu w Bukareszcie. Może poświadczyć, że cały Bukareszt śpiewa dziś pieśni i piosenki z repertuaru polskiego „Mazowsza".

Rozmowa schodzi na tematykę sportową. Na sport rumuński, który kroczy tą samą drogą, jaką obrał sport polski. W Rumuńskiej Republice Ludowej realizuje się konsekwentnie plany rozwoju kultury fizycznej. Służą temu celowi setki stadionów, dobrze zorganizowane piony, trenerzy, instruktorzy. Pierwsze wyniki tej opieki państwa nad sportem i wychowaniem fizycznym Rumunia zanotowała już w kronikach swych zwycięstw nad krajami, z którymi kiedyś nie mogła się mierzyć jak równy z równym.

E. K.

ZE SPORTU

FINAŁOWE GRY O PUCHAR DAVISA



W międzystrefowym meczu tenisowym o puchar Davisa rozegranym w Brisbane, Włochy (zwycięzca strefy europejskiej) pokonały Indie (zwycięzcę strefy azjatyckiej) 3:2.

Włochy spotkają się w dn. 18—20 bm. z USA, po czym zwycięzca tego spotkania rozegra finał z obrońcą pucharu — Australią w dn. 29—31 bm.

Oba mecze odbędą się w Australii.

CZORTEK WRÓCIŁ NA RING

W rozegranym w ub. niedzielę w Hali Mirowskiej w Warszawie spotkaniu bokserskim o mistrzostwo klasy wojewódzkiej Budowlani pokonali rezerwową drużynę CWKS 13:7. Po tym zwycięstwie drużyna Budowlanych zapewniła sobie tytuł mistrza klasy wojewódzkiej.

W drużynie Budowlanych wystąpił po dłuższej przerwie b. wicemistrz Europy Czortek, który zwyciężył w I rundzie przez t. k. o. Kubickiego.

SZACHOWE MISTRZOSTWA ZSRR

W XI rundzie odbywającego się w Moskwie szachowego turnieju o mistrzostwo ZSRR, zakończono tylko 3 partie. Spotkanie między prowadzącym dotychczas w turnieju Tajmanowem a Keresem zakończyło się remisem, Tolusz wygrał z Lipnickim, a Bywszew zwyciężył Kaspariana.

Odłożono partie: Botwinnik — Korcznoj, Heller — Iliwicki, Smysłow — Goldenow, Simagin — Konstantinopolski, Bolesławski — Suetin i Moisiejew — Kan.

KTO SĘDZIUJE FINAŁ „PUCHARU POLSKI"

Na finałowy mecz o Puchar Polski w piłce nożnej, który rozegrany zostanie w najbliższą niedzielę na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie, Sekcja Piłki Nożnej GKKF wyznaczyła jako sędziego głównego Fronczyka z Krakowa. Na linii sędziować będą Olewski i Mytnik



Spółdzielnia „Las" bez przerwy dostarcza mieszkańcom miast choinki — tradycyjne drzewka świąteczne

Anegdoty

SKUTECZNA GROŹBA

Słynny śpiewak Caruso miał słabość do pisania humoresek i to w dodatku złych. Mimo to uważał, że pisanie jest jego prawdziwym powołaniem i pewnego razu zaproponował pewnemu satyrykowi, że odczyta mu swój utwór.

— Proszę nie próbować! — zawołał satyryk ostrzegawczo — bo inaczej słowo panu daję, ja zacznę śpiewać.

KOMUNIKATY

Oddziały PCK Wojewódzki, Miejski, Powiatowy mieszczą się przy ul. **Curie Skłodowskiej nr 26 barak nr 1** obok Szpitala Wojewódzkiego — **tel. 23-64, 31-05.** (11589k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

DWÓCH pracowników fizycznych (przeładunkowych) poszukuje Dom Handlowy „Delikatesy" w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 22. (11608k

1 MISTRZA ELEKTRYKA z praktyką w dziedzinie budownictwa energetycznego w zakresie bud. liniowego, stacyjnego i robót kablowych, **1 MONTERA ELEKTRYKA** na brygadzistę robót kablowych, **1 MONTERA** elektryka na brygadzistę robót liniowych i stacyjnych oraz **3 POMOCNIKÓW MONTERA** zatrudni **Zakład Sieci Elektrycznych.** Zgłoszenia kierować do **Sekcji Kadr Bydgoszcz, ul. Warmińskiego 8.** (11580k

RYMARZY, TAPICERÓW, niewykwalifikowanych robotników(ce) do pracy w zawodzie **rymarskim** przyjmuja **z dniem 1. I. 53 Bydgoskie Zakłady Wyrobów Rymarskich** w Bydgoszczy **Al. 1 Maja 109** Sekcja Personalna. (11582k

SZWAJCARA z posyłką (20 krów), oraz **3 rodziny** do pracy w gospodarstwie rolnym **Srebrniki, poczta** Kowalewo zatrudni **Bydgoskie Zjednoczenie Robót Lądowo-Inżynieryjnych** w Bydgoszczy. **Mieszkanie zapewnione.** (11583k

RADIO

Czwartek, 18 grudnia

5.05 Wiadom. poranne. 5.10 Koncert poranny. 5.58 Sygnał czasu. 6.00 Gimnastyka poranna. 6.10 Kalendarz radiowy. 6.30 Dziennik poranny. 6. 45 Muzyka. 7.55 Wiadomości poranne. 11.45 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Melodie ludowe różnych narodów 12.45 Audycja dla wsi. 13.15 Koncert solistów. 14.00 Program dnia. 14.10 Audycja dla szkół. 14.50 „Swojskie melodie"—gra Zespół Wesołowskiego. 15.09 Komunikat o stanie wód. 15.10 Audycja literacka. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Wszechnica Radiowa — kurs I. 17.00 Wiadom. popołud. 18.30 Odpowiedzi fali „49". 18.42 Utwory Liszta — gra Lucjan Galon. 18.57 Utwory wiolonczelowe w wyk. Arnolda Rezlera. 19.10 Radiowy kurs jęz. rosyjskiego. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Dla każdego coś miłego". 21.00 Dziennik wieczorny i wiadomości sportowe. 21.34 Muzyka taneczna. 22.00 Sprawozdanie z Kongresu Narodów w Obronie Pokoju 22.30 Polska muz. kameralna. 23.00 muz. symfon. 23.50 Ostatnie wiadomości.

SPRZEDAŻ

PIERZYNĘ, szafę, lustro z konsolką sprzedam Bydgoszcz, Chodkiewicza 31 m. 14.

AKORDEON 36 basowy sprzedam. Inowrocław, ul. Farna 8 m. 14. (10734

PIERZYNĘ tanio sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (11579g

WÓZKI, autka koszykowe i spacerowe, pędzle malarskie poleca H. Świetlik Poznań, Stary Rynek 58. (9674

KONIA na biegunach sprzedam. Bydgoszcz, ul. Hanki Sawickiej 3-2. (11577

PIANINO bardzo dobrym stanie sprzedam. Al. 1 Maja 52 parter. (11595g

WÓZ na gumach dwudziestki, powózkę na gumach sprzedam. Sieradzka 25. (11594

INJEKTOR do kotła par. i inne armatury, telefon biurkowy, pasy skór. szer. 45 i 40 m/m sprzeda Warsztat Ślusarski ul. Grudziądzka nr 17. (11496g

2 OBRĄCZKI złote 585, waga 10 g sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (11592

SOLUX 110, lampę wiszącą, stojącą, fotele, kanapkę, obrazy, tel. 19-17. (11572

DĘBOWĄ ciemną szafę i kredens tanio sprzedam. Długa 76-4 — I piętro. (11571g

MASZYNKĘ do podnoszenia oczek kompletną sprzedam. Bydgoszcz, ul. Kwiatowa 17 m. 8a. (11385

2 KONIE sprzedam. Bydgoszcz, Glinki 19. (11596

PIANINO, gabinet męski sprzedam. Bydgoszcz, ul. Sielanka 18-3. (11599g

PIANINA, fortepiany, sprzedaje, kupuje Cichon. Bydgoszcz, Grunwaldzka 109, tel. 37-72. (11432g

ZGUBY

ZGUBIONO leg. służbową i związkową Olejnik Łucja Bydgoszcz. (11578g

ZGUBIONO kartę meldunkową, przepustkę wejścia do pracy, leg. Ligi Kobiet Tabatowska Bronisława. (11576

ZGUBIONO ręczny zegarek męski, pamiątkowy 11—12 grudnia: Zbożowy Rynek — Toruńska. Uczciwy znalazca proszony o zwrot do IKP Bydgoszcz za dobrym wynagrodzeniem. (11574

KUPNO

MASZYNĘ do szycia kupię. Bydgoszcz, 24 Stycznia 9 kiosk. (11559

PIANINO markowe kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „11591". (11591

WIOLONCZELĘ kupię Oferty IKP Bydgoszcz „11573". (11573

MASZYNĘ dziewiarską dobrym stanie 60/7 kupię. Stalina 27-1. (11600g

AKORDEON 120 basów w bardzo dobrym stanie kupię. Zgłoszenia Zakłady Mięsne Nakło. (11565k

ZAMIANY

2 POKOJE kuchnią zamienię na 1 pokój kuchnią. Oferty IKP Bydgoszcz „11369". (11369

ZAMIENIĘ mieszkanie czteropokojowe komfort Toruń na trzypokojowe Krakowie, Poznaniu, Bydgoszczy. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (11566k

POKÓJ kuchnią I p. Bielawki zamienię na 2 pokoje kuchnią. Koszty remontu zwrócę. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (11597

PRACY POSZUKUJĄ

MISTRZ piekarski przyjmie kierownicze stanowisko lub każdą pracę w dziale piekarniczym. Oferty IKP Bydgoszcz „11584" (11584k

KULTURALNA rencistka, sierota za opiekę poprowadzi gospodarstwo samotnej, starszej osobie. Odda swoje mieszkanie. Łódź 1 poste-restante Kwiatkowska. (11469k

RÓŻNE

WYRABIAM samodziały z powierzonej wełny przędzonej. Warsztat tkacki. Inowrocław. Dworcowa 52 (10721

TECZKĘ znalezioną odebrać. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (11598

†

Dnia 16. XII 1952 r. o godz. 8.00 zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana matka, teściowa i prababcia śp.

Zofia Klemińska

z domu Kopak

O czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążony **MĄŻ Z DZIEĆMI I RODZINĄ**

Eksportacja zwłok nastąpi dnia 20 bm. o godz. 9.30 z domu żałoby w Parchaniu.

Parchanie, w grudniu 1952 r. (10733

†

Dnia 15 grudnia 1952 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 73 mój najukochańszy mąż, najtroskliwszy ojciec, dziadek i wujek ś. p.

Kazimierz Spychalski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 18. XII. br. o godz. 15-tej z kaplicy cmentarza Najśw. Serca Pana Jezusa.

11601) RODZINA

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości Łódź skrytka 163. ((10833k

Prenumerata czasopism — dowodem kultury!

POSADY WOLNE

KOMINIARZA czeladnika lub starszego ucznia przyjmę natychmiast z pełnym utrzymaniem lub bez. Storożyński, Koszalin, ul. Zwycięstwa 167. (11459

KOBIETA do dziecka na kilka godzin dziennie potrzebna. Zgłoszenia Bydgoszcz, Al. 1 Maja 208-8. 11569

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII. 50 g 63 cm.

E-III10356

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20 Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel 24-29 Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, SNIADECKICH 18 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem) W niedziele i święta 50% drożej.